https://doi.org/10.18778/8220-071-3.11

Anetta Buras-Marciniak
Katedra Języków Specjalistycznych
oraz Komunikacji Międzykulturowej
Uniwersytet Łódzki
anetta.buras@uni.lodz.pl

OD JUGOSŁAWII DO BOŚNI I HERCEGOWINY – WPŁYW WZAJEMNYCH RELACJI NA WSPÓŁCZESNĄ KOMUNIKACJĘ

Bośnia ogłosiła niepodległość w marcu 1992 roku, co było jedną z przyczyn wybuchu wojny domowej zaliczanej do najbardziej krwawego konfliktu w Europie od zakończenia II wojny światowej. Wojna zakończyła się w roku 1995 podpisaniem traktatu pokojowego w Dayton, na mocy którego Bośnia i Hercegowina (BiH) stała się krajem niepodległym, podzielonym na dwie części składowe: Republikę Serbską (49% terytorium) i Federację Muzułmańsko-Chorwacką (51% terytorium). W późniejszych latach powstał Dystrykt Brczko, który zamieszkują wszystkie trzy narody. Podział negatywnie wpływa nie tylko na stabilność polityczną w państwie, ale także na całokształt życia społecznego. Różnorodność religijna BiH (Boszniacy – islam, Serbowie – prawosławie, Chorwaci – katolicyzm), oddziałuje mocno nie tylko na kulturę narodową, ale także w wysokim stopniu na komunikację międzykulturową i szeroko rozumianą kulturę.

Celem artykułu jest pokazanie, jak skutki ostatniej wojny wpływają na współczesną komunikację międzykulturową w BiH.

Jugosławia

Lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XX wieku były „ostatnim tchnieniem" dla Jugosławii, symbolu jedności i braterstwa. Na jej czele od roku 1953 nieprzerwanie stał aż do śmierci w 1980 roku marszałek Josip Broz Tito, które przez wiele lat tłumił niepokojące nastroje na tle etnicznym w kraju, utrzymując

na arenie międzynarodowej wizerunek idealnego państwa wielonarodowego. Na pozór racjonalna polityka rządu jugosłowiańskiego pozwoliła na wzrost gospodarczy na przełowmie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Przełomowym momentem było zniesienie wiz wjazdowych do Jugosławii, co przyczyniło sie do znacznego napływu obcokrajowców. Jednakże pozorna idylla zakończyła się już w roku 1968, kiedy to doszło do rozległych protestów studenckich w Zagrzebiu, Belgradzie i Lublanie. Młodzi ludzie domagali się likwidacji nierówności socjalnych, bezrobocia, a jednocześnie chcieli szerszej demokratyzacji, poprawy warunków materialnych młodzieży i większego udziału studentów w życiu społecznym. Tito, chcąc wyciszyć niepokoje, zezwolił na wprowadzenie paszportów. Dzięki takiemu manewrowi wzrosła intesywność wyjazdów do Europy Zachodniej i nastąpiła poprawa nastrojów społecznych. Ale już na początku lat siedemdziesiątych doszło do poważnego kryzysu narodowościowego. W roku 1971 w Chorwacji wybuchły strajki, w czasie których Chorwaci domagali się odłączenia od Jugosławii. U podstaw „chorwackiej wiosny" leżało przekonanie, że tylko niezależność Chorwacji zniesie jej dyskryminację przez Belgrad. Słowenia także przyłączyła się do sporu. Obie republiki uważały, że utrzymywanie biedniejszych państw kosztem zamożniejszych jest niesprawidliwe i nie chciały wspierać innych republik kosztem utrzymania jedności w federacji. Także w Serbii dochodziło do nacjonalistycznych przepychanek. Serbowie uważali, że reformy zapoczątkowane przez Tito miały charakter antyserbski i zostały podjęte w wyniku nacisku Chorwacji oraz Słowenii. Tito udało się zażegnać kryzys, ale zdawał sobie sprawę, że w którymś momencie może dojść do rozpadu Jugosławii. Wkrótce po śmierci wielotniego przywódcy kraju nasiliły się tendencje nacjonalistyczne, do których niewątpliwie przyczynił się kryzys gospodarczy. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych wzrosło bezrobocie, inflacja i zadłużenie zagraniczne z dnia na dzień stawały się coraz większe, a dysproporcje ekonomiczne wśród poszczególnych republik wyraźnie się pogłębiły. Zapoczatkowała to reforma gospodarcza z 1965 roku, która doprowadziła do uwolnienia cen i rynku (Serafini 2008: 484), co przyczyniło się do ogromnego zadłużenia Jugosławii. Pod koniec roku 1983 zadłużenie zagraniczne wzrosło do ponad 20 miliardów dolarówa, a już w 1987 inflacja przekroczyła 135,9% – dinar tracił miesięcznie 37% wartości (Habul 2017). W połowie lat osiemdziesiątych Jugosławia była jednym z 17 najbardziej zadłużonych państw na świecie (Walkiewicz 2000: 236). Kryzys gospodarczy i powszechne niezadowolenie społeczne podsycały tendencje niepodległościowe. W marcu roku 1981 kossowscy Albańczycy wystąpili przeciwko federacji, lecz protesty zostały szybko stłumione przez jugosłowiańską armię. Zapoczątkowało to antyalbańską propagandę wśród Serbów, dla których Kosowo stanowi średniowieczną kolebkę państwowości. Zamieszki w Kosowie przybrały na sile, a wzajemne

oskarżenia Albańczyków i Serbów doprowadziły do obopólnej nienawiści i eskalacji konfliktu. Pod wpływem nasilających się problemów etnicznych nastąpił wzrost postaw nacjonalistycznych w Jugosławii. 25 czerwca 1991 roku Słowenia oraz Chorwacja ogłosiły niepodległość. Decyzji tej nie uznał Belgrad, który już 27 czerwca zaatakował Słowenię, a w lipcu Chorwację. W marcu roku 1992 taką samą decyzję podjęła BiH, ogłaszając niepodległość, a już w kwietniu nowe państwo zostało uznane na arenie międzynarodowej. W latach dziewięćdziesiątych rozpad Jugosławii był już stanem faktycznym; Serbia i Czarnogóra utworzyły w kwietniu 1992 roku nową Federalną Republikę Jugosławii. Była to trzecia (po monarchistycznej i komunistycznej) Jugosławia, która wkrótce potem włączyła się do wspierania Serbów walczących w Chorwacji oraz w BiH. W maju Rada Bezpieczeństwa ONZ nałożyła na nową Jugosławię surowe sankcje, które pogorszyły i tak złą sytuację ekonomiczno-gospodarczą kraju. Komunikacja między narodami Jugosławii praktycznie przestała istnieć. Nacjonalizmy tak bardzo przybrały na sile, że doprowadziły do potężnej eskalacji konfliktu, w wyniku którego doszło do bratobójczej wojny.

Wojna w BIH

W pierwszych dniach marca 1992 roku w BiH zostało zorganizowane referendum, w którym zdecydowana większość głosujących (99,4%) opowiedziała się za wyjściem republiki z federacji jugosłowiańskiej i niepodległością. Państwo zostało uznane przez społeczność międzynarodową, ale nie przez Serbów (stanowiących połowę ludności republiki).W kwietniu wspólnota międzynarodowa uznała nową Republikę BiH za niepodległe państwo. Mimo to, Republika Serbii zdecydowanie potępiła deklaracje niepodległościowe BiH i wyraziła głęboką obawę o los około 600 tys. Serbów zamieszkujących republikę. Natychmiast na terenie kraju rozgorzały walki. Najdłużej, aż trzy i pół roku, trwało oblężenie Sarajewa. Z opanowanych przez Serbów wzgórz otaczających Sarajewo bezustannie ostrzeliwano miasto. Oblężenie trwało od 5 kwietnia 1992 do 29 lutego 1996 roku (1425 dni) i było najdłuższym oblężeniem w historii nowożytnej, trzy razy dłuższym niż bitwa pod Stalingradem. Jednym z najniebezpieczniejszych miejsc w mieście była tzw. Aleja Snajperów. Główną ulicę miasta nieustannie obserwowali serbscy strzelcy. Prowadziła do jedynego źródła czystej wody, łączyła też dzielnicę przemysłową ze Starym Miastem. Podczas oblężenia miasta doszło dwukrotnie do masakr na targu miejskim Markale, przeprowadzonych najprawdopodobniej przez Armię Serbską. Pierwszy atak na targowisko miał miejsce 5 lutego 1994 roku, zostało zabitych 68 osób a około 100 zostało rannych. Ucierpieli przeważnie cywile, właściele i sprzedawcy na

stoiskach oraz klienci rynku. Masakra na rynku Markale przyczyniła się do wzrostu antyserbskiego nastawienia wielu publicystów komentujących wojnę w Bośni. 28 sierpnia 1995 roku doszło do drugiej masakry na rynku Markale, zginęło wtedy 37 osób a 60 zostało rannych[1]. Drugi atak na Markale stał się bezpośrednią przyczyną przeprowadzenia przez lotnictwo NATO operacji *Deliberate Force*. Jednak do dziś nie udało się w 100% ustalić winnego tych masakr. Zostały wskazane dwie armie, serbska i bośniacka, i choć oficjalnie uznaje się, że obu masakr dokonali Serbowie, okoliczności nakazują mieć poważne wątpliwości co do sprawstwa zdarzenia (Waldenberg 2005: 202).

W kwietniu roku 1992 Serbowie proklamowali własną republikę. Armia federalna wycofała się z Bośni, ale w kraju pozostawiono broń i żołnierzy, którzy przyłączyli się do walczących Serbów. Sytuacja Bośniaków była bardzo zła. Z powodu embarga nałożonego na byłe republiki Jugosławii nie mogli legalnie kupować broni i tym samym stawiać oporu siłom nieprzyjacielskim. Serbowie, wykorzystując słabość Bośniaków, szybko opanowali ponad 75% powierzchni kraju.

Na jego terenie dochodziło do czystek etnicznych, a okrucieństwo Serbów w stosunku do bośniackich muzułmanów zmusiło ONZ do podjęcia działań, które zakończyłyby konflikt na terenie BiH. Na początku wojny kompetencje sił pokojowych ONZ były bardzo małe, ograniczały się do konwojowania zaopatrzenia i opieki medycznej. W czerwcu 1993 roku RB ONZ utworzyła strefy bezpieczeństwa dla cywilnej ludności muzułmańskiej. W skład strefy wchodziły: Tuzla, Sarajewo, Żepa, Bihać, Gorażde i Srebrenica (Waldenberg 2002: 172). Mandat ONZ upoważniał siły pokojowe do użycia broni w razie konieczności. Ponadto NATO nakazało Serbom wycofanie ciężkiej broni z okolic Sarajewa i jej zdeponowanie w magazynach ONZ. Serbowie zerwali układ dotyczący stref bezpieczeństwa i zaczęli atakować miasta objęte ochroną. W roku 1994 Serbowie dokonali masakry w Gorażde, a w odpowiedzi NATO zażądało usunięcia ciężkiej broni z miasta. Gdy wezwanie nie przyniosło rezultatu, lotnictwo NATO (10 kwietnia 1994) zaatakowało Serbów skoncentrowanych wokół Gorażde, zmuszając ich do wycofania się z miasta. Nie powstrzymało to Serbów przed kolejnymi atakami na muzułmańską ludność cywilną. W lipcu 1995 roku serbskie siły wdarły się do Srebrenicy i dokonały masakry ludności muzułmańskiej. Szacuje się, że w egzekucjach zginęło około 8373 muzułmańskich mężczyzn i chłopców. Masakra w Srebrenicy jest uznawana za największe ludobójstwo w Europie od czasu II wojny światowej. Najpierw upadek Srebrenicy, a później innego miasta ze strefy bezpieczeństwa (Żepy) przyspieszył

[1] Zob. http://www.sense-agency.com/icty/defense-contests-markale-2-shelling.29.html?cat_id=1&news_id=10056 (dostęp: 30.01.2019).

koniec wojny w BiH. 30 sierpnia 1995 roku NATO dokonało nalotów na pozycje bośniackich Serbów. Następnie wkroczyła do Bośni armia chorwacka, która wspomagana przez siły muzułmańskie i wojsko bośniackich Chorwatów rozbiła siły serbskie. Tym samym Serbowie zostali zmuszeni do podpisania układu pokojowego w Dayton.

Rokowania w Dayton toczyły się od 1 do 21 listopada. Głównymi uczestnikami konferencji pokojowej byli prezydenci – Serbii: Slobodan Milošević, Chorwacji: Franjo Tuđman, BiH: Alija Izetbegović oraz amerykańscy negocjatorzy: Richard Holbrooke i generał Wesley Clark.

Układ zobowiązywał Serbów, Chorwatów i Boszniaków do zakończenia działań wojennych na terenie BiH. Ustanowiono ponadto nowy kształt i ustrój polityczny państwa. W efekcie doszło do podziału kraju na dwie główne autonomiczne jednostki administracyjne: Federację BiH (51%) oraz Republikę Serbską (49%). W późniejszych latach powstał Dystrykt Brczko, który zamieszkują wszystkie trzy narody.

Rzeczywistość powojenna

Wszystkie strony konfliktu prowadziły politykę czystek etnicznych, które sprowadzały się do wysiedleń lub masowych morderstw przedstawicieli przeciwnych nacji. O czystki etniczne powszechnie oskarża się Serbów, są odpowiedzialni za 90% zbrodni wojennych w BiH. W obronie społecznosci muzułmańskiej zaczęli ściągać do Bośni fundamentaliści z innych krajów muzułmańskich, tzw. Mudżahedini, a słynne bośniackie „Zielone Berety" są odpowiedzialne za szereg masakr na ludności serbskiej. W 1991 roku chorwaccy nacjonaliści zapowiadali krwawą rozprawę z ludnością serbską na opanowanych przez siebie terenach. Wzajemne podsycanie nienawiści doprowadziło do eskalacji konfliktu. Uznaje się, że w BiH mogło zginąć około 200 tys. ludzi. Konflikt osiągnął apogeum w 1995 roku po masakrze w Srebrenicy. Rozkaz do rozpoczęcia masakry, według ustaleń Trybunału w Hadze, został wydany przez Radovana Karadżicia. Kapitan Momir Nikolić zeznał przed trybunałem, że miał instrukcję, aby kobiety i dzieci ewakuować, a mężczyzn tymczasowo zatrzymać, aby potem ich wszystkich zabić. Ten plan został zaakceptowany przez generała Ratko Mladicia, który dowodził całą akcją. Schwytanych muzułmańskich mężczyzn w wielku od 12 do 77 lat wymordowano i wrzucono do zbiorowych mogił. Trwało to od 12 do 16 lipca. Według danych Czerwonego Krzyża w ciągu tamtych pięciu dni zamordowano 7079 osób; taką liczbę umieszczono na pomniku pomordowanych w Srebrenicy. Holenderscy żołnierze, którzy mieli chronić srebrenicką enklawę, pozostali w strefie do 21 lipca, nie sprzeciwiając się w niczym

żołnierzom Mladicia. Raport ujawniający fakty dotyczące zbrodni w Srebrenicy doprowadził w kwietniu 2002 roku do dymisji rządu holenderskiego. Sąd Najwyższy Holandii w roku 2019 orzekł, że państwo holenderskie ponosi częściową, „bardzo ograniczoną" odpowiedzialność za śmierć 350 Bośniaków podczas masakry w Srebrenicy w lipcu 1995 roku. Skargę na holenderskie władze o odpowiedzialność za śmierć Bośniaków złożyła w trybie cywilnym organizacja „Matki Srebrenicy".

O zbrodnię popełnioną w Srebrenicy oskarżano generała Ratko Mladicia oraz Radovana Karadžicia i Slobodana Miloševicia. Karadžić i Mladić przez lata byli poszukiwani przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii. Zostali ujęci przez władze serbskie odpowiednio – w lipcu 2008 i w maju 2011 roku. Natomiast Milošević, któremu jednak nie udowodniono bezpośredniego udziału w masakrze, zmarł w haskim więzieniu 11 marca roku 2006. Władze serbskie wobec zbrodni popełnionych przez Serbów w trakcie wojen w byłej Jugosławii prowadzą politykę dwutorową. Serbowie wielokrotnie przepraszali za popełnione zbrodnie, a w 2010 roku serbski parlament przyjął rezolucję potępiającą masakrę w Srebrenicy. Pozornie współpracują także z Międzynarodowym Trybunałem Karnym ds. byłej Jugosławii. Nie podejmuje się jednak istotnych działań na rzecz rozliczenia zbrodni wojennych. Władze tolerują relatywizowanie, a nawet kwestionowanie zbrodni wojennych popełnionych przez Serbów w latach dziewięćdziesiątych. W szczególności ostro sprzeciwiają się nazywaniu zbrodni w Srebrenicy ludobójstwem, choć MTKJ uznał to określenie za zasadne. Rozliczenia i badanie zbrodni wojennych traktuje się jako zagrożenie dla tożsamości narodowej, a także dla stabilności całego regionu. Z kolei w stosunkach z państwami sąsiedzkimi przeważa retoryka symbolicznych gestów i apele o skupienie się na przyszłości. Działania Serbii na rzecz relatywizacji zbrodni wojennych popełnionych w trakcie konfliktów zbrojnych w latach dziewięćdziesiątych nie są działaniem odosobnionym. Podobna polityka prowadzona jest w Bośni, wśród wszystkich nacji biorących udział w konflikcie. Upamiętnia się własne ofiary, honoruje własnych bohaterów – uznawanych przez sąsiadów za zbrodniarzy wojennych, negując tym samym zbrodniczość działań przedstawicieli własnego narodu. Przykładem takiej polityki może być były komendat Srebrenicy Naser Orić oskarżony wraz ze swoim zastępcą Sabahudin Muhiciem o zabicie trzech niezdolnych do walki Serbów w 1992 roku. W pierwszej instancji uwolniono go od zarzutu bezpośredniego udziału w mordowaniu serbskich cywili, obarczając jednak odpowiedzialnością za czyny podległych mu żołnierzy, za co w czerwcu 2006 roku został skazany na dwa lata pozbawienia wolności. Skład sędziowski uznał, że prokuratura nie przedstawiła wystarczających dowodów potwierdzających winę byłego komendanta ze Srebrenicy i jego zastępcy. Zważywszy jednak, że przebywał w areszcie ponad trzy

lata, po ogłoszeniu wyroku został zwolniony. W czerwcu 2015 roku Orić został zatrzymany przez szwajcarską policję na podstawie wydanego w 2014 przez Belgrad nakazu aresztowania. Zarzucano mu zbrodnie na serbskiej ludności cywilnej. W czerwcu 2018 roku w Sarajewie doszło do ponownego procesu Oricia i Muhicia. Boszniacy tłumnie zebrali się przed gmachem sądu, skandując: „Bohater, nie przestępca wojenny". Uniewinnienie obrońców Srebrenicy spotkało się z krytyką i gniewem ze strony serbskich władz, uważających wyrok za niesprawiedliwy i godzący w serbską społeczność. Minister obrony Aleksandar Vulin powiedział, że „uniewinnienie przysięgłego zabójcy" oznacza, że wszyscy ci, którzy mordowali Serbów podczas wojny w Bośni zostają ułaskawieni. Należy dodać, że Orić był jednym z nielicznych Boszniaków sądzonych przez międzynarodowy trybunał.

25 lat po masakrze w Srebrenicy nadal w społeczeństwie serbskim nie ma zgody co do definicji tej zbrodni. Pojęcie „ludobójstwa" budzi wiele kontrowersji. Politycy wprawdzie przyznają, że doszło do masakry i zbrodni wojennej, ale nie może być mowy o ludobójstwie, ponieważ ocalono starców (po 77 roku życia), kobiety i dzieci (do 12 roku życia).

Gdy szukamy odpowiedzi na pytanie kompletnego braku porozumienia w przeszłości, które doprowadziło do rozlewu krwi w byłej Jugosławii, przychodzi na myśl metafora użyta przez Radovana Karadicia porównującego stosunki etniczne w Bośni do oleju i wody, co miało świadczyć o „różnicach nie do pogodzenia" usprawiedliwiających zarówno czystki etniczne, jak i niemożność utworzenia zdrowych kontaktów w państwie (Rekść 2019: 267). W podobnej retoryce wypowiada się Milorad Dodik przywódca bośniackich Serbów. Stosując nacjonalistyczną politykę, dąży do niezależności Republiki Serbskiej, a tym samym inicjuje nowe spory i napięcia. Od 17 listopada 2018 do 20 lipca 2019 roku sprawował funkcję Przewodniczącego Prezydium BiH; urząd pełnił w Sarajewie Wschodnim, leżącym na terenie Republiki Serbskiej, a nie w siedzibie prezydium w Sarajewie. Taka postawa podważa jedność Prezydium BiH. Dodik uważa, że Bośnia jest państwem dysfunkcyjnym i będzie próbował przekonać o swoich racjach cały świat.

Warto w tym miejscu dodać, że sytuacji w BiH nie poprawia presja płynąca z sąsiednich krajów. Chorwacja, która próbuje stworzyć wizerunek mediatora między BiH a UE, tak naprawdę reprezentuje interesy mniejszości chorwackiej w Bośni i wspiera ją w dążeniach do utworzenia trzeciego etintetu. Serbia zaś popiera kontrowersyjną politykę Dodika, a Turcja dba w dużej mierze o interesy boszniackiej elity politycznej. Poza tym nie da się się ukryć, że wszyscy politycy BiH opierają swoje działania na szerzeniu strachu oraz narracjach nacjonalistycznych i populistycznych, nie koncentrując się przy tym na istotnych problemach gospodarczych i społecznych, z którymi zmagają się

mieszkańcy Bośni. Ostanie wybory powszechne, przeprowadzone w październiku 2018 roku, potwierdziły brak wspólnego stanowiska rządzących, których coraz więcej dzieli niż łączy. Realne są więc obawy o skutki, jakie przyniosą te podziały w tym regionie Europy, i tak już pełnym napięć oraz konfliktów.

Komunikacja międzykulturowa

W takiej atmosferze wzajemnej nienawiści nie ma mowy o porozumieniu pomiędzy trzema głównymi nacjami w BIH. Nie widać także szansy na poprawną komunikację międzykulturową w przyszłych pokoleniach, ponieważ segregacja etniczna i przygotowywanie do funkcjonowania w podzielonym społeczeństwie odbywa się już od pierwszego poziomu edukacji. W BiH nie obowiązuje jedna podstawa programowa[2]; dzieci uczą się historii w zależności od przynależności etnicznej. W podręcznikach do historii nierzadko dochodzi do „poprawiania" faktów i obarczania odpowiedzialnością za wojnę sąsiednich narodów. Pozwala się na to, aby poczucie krzywdy towarzyszło przyszłym pokoleniom już od najmłodszych lat. W efekcie praktyka szkolna została podporządkowana roszczeniom nacjonalizmów i można ją na obszarze całego kraju sprowadzić do trzech odrębnych systemów oświaty: 1) tam, gdzie mniejszość jest nieznaczna, plan większościowy obowiązuje wszystkich; 2) tam, gdzie panuje równowaga etniczna, edukacja jest prowadzona według różnych planów i programów nauczania, w różnych budynkach szkolnych albo w jednym budynku, ale podzielonym na strefy (tzw. dwie szkoły pod jednym dachem); 3) w Dystrykcie Brčko, w którym wszystkie trzy narody są traktowane jednakowo bez względu na liczebność, dzieci uczęszczają do szkoły razem – wyjątek stanowią przedmioty narodowe, na które uczniowie chodzą osobno; w tej praktyce szkolnej używane są różne podręczniki zaakceptowane przez stosowne ministerstwa (Veličković 2015: 286). Na taki stan rzeczy wpływa fakt, że trzy podstawowe grupy etniczne BiH różnią sie między sobą przede wszystkim religią i są związane emocjonalnie z Belgradem (Serbowie), Zagrzebiem (Chorwaci) i Stambułem (Boszniacy). Wpływy sił zewnętrznych, którym jest poddawana Bośnia od wieków, doprowadziły do dezintegracji społecznej, politycznej i ekonomicznej. Problemy z komunikacją są w dużej mierze wywołane są przez konflikt tożsamości, co prowadzi uwikłane narody do eskalowania wrogości względem siebie i daje przyzwolenie do kierowania się zasadą „musimy ich pokonać, zanim oni

[2] W BIH do grupy przedmiotów narodowych, nauczanych w zależności od przynależności etnicznej należy język ojczysty, literatura narodowa, religia, geografia oraz WOS.

pokonają nas" (Lovrenović 2012). Charakterystyczną cechą wszystkich południowosłaowiańskich nacjonalizmów jest mitologizacja przestrzeni politycznej, w której powojenny paradygmat wciąż się utrzymuje. W konsekwencji powstają silne emocje związane z kultem cierpienia, zgodnie z którym winowajcę własnej niepewnej sytuacji rozpoznaje się w najbliższym sąsiedzie (Lovrenović 2012).

Od czasów prezydentury Izetbegovicia i wojny nadal problematyczne jest przestrzeganie praw człowieka i mniejszości etnicznych. Mamy także do czynienia z przejawami odgórnej islamizacji na terenie BiH (Wybranowski 2009: 234). Na terenie kraju istnieją wahabickie enklawy, które w żaden sposób nie są kontrolowane przez państwo. Fakt ten wykorzystywany jest przez reprezentantów politycznych pozostałych grup etnicznych, jako realne zagrożenie ze strony muzułmańskiego ekstermizmu, czyniąc niemuzułamanów obrońcami Europy i jej wartości w walce z islamskim terroryzmem (Rekść 2019: 129). Bośniaccy wahabici prowadzą działalnosć sprzeczną z interesami Wspólnoty Muzułmańskiej. Otwarcie krytykują bośniacki islam jako zbyt zlaicyzowany i tolerancyjny. Mustafa Cerić, wieloletni mufti Bośni (od 1996 do 2013 roku), uważa, że islamskie prawo szariatu powinno być włączone do konstytucji Bośni i Hercegowiny[3]. Na terenie Bośni wspólnoty wahabickie pod pozorem praktykowania religii szerzą radykalny islam (Ickiewicz-Sawicka 2016: 230). Szczególnie ciekawa jest miejscowość Gornja Maocza, w której po wojnie osiedliło się wielu arabskich mudżahedinów. Stworzyli radykalną zamkniętą społeczność, za murami której podobno działa nielagalnie szkoła podstawowa z jordańskim systemem nauczania. Na terenie wspólnoty obowiązuje prawo szariatu, a przez Internet jest prowadzona działalność propagandowa. Państwo uwikłane w polityczne i religijne spory jawi się jako twór niestabilny, zupełnie niezdolny do sprawowania kontroli i władzy w regionie. Przedstawiciele Islamskiej Wspólnoty BiH przyznają, że problem radykalizacji islamu w Bośni jest obecny i wiele osób sprzyja skrajnie radykalnym ideologiom płynącym ze świata arabskiego. Zdaniem ekspertów ds. terroryzmu na terenie BiH werbowani są i szkoleni radykalni islamiści, a ich działalność jest finansowana w ramach globalnej sieci terrorystycznej.

Podsumowanie

BiH nadal nie uporała się ze wszystkimi skutkami zniszczeń wojennych, a wieloletnie próby scalenia wewnętrznego państwa doprowadziły do całkowitej destabilizacji politycznej. Kraj ten musi przeprowadzić wiele reform, stworzyć efektywne struktury demokratyczne i zapanować nad istniejącymi podziałami

[3] Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Mustafa_Ceri%C4%87 (dostęp: 26.07.2020).

politycznymi i etnicznymi. Bardzo istotnym problemem była i jest unifikacja instytucjonalna wszystkich sfer władzy. Na czele państwa stoi kolektywne Prezydium BiH, w którego skład wchodzą wybrani na czteroletnią kadencję przedstawiciele trzech narodów konstytucyjnych: Chorwatów, Serbów i Boszniaków. Każdy z członków Prezydium pełni rotacyjnie funkcje przewodniczącego kolejno przez osiem miesięcy (a więc dwukrotnie w trakcie kadencji). Przedstawiciele trzech narodów są wybierani do prezydium w wyborach powszechnych. Ostatnie wybory powszechne w BiH miały miejsce w październiku 2018 roku i nie przyniosły żadnych istotnych zmian w układzie politycznym. Czołowe partie serbskie, chorwackie i muzułmańskie prowadziły kampanię w duchu nacjonalistycznej retoryki, nie oferowały jednak żadnych propozycji w dziedzinie ekonomicznej i politycznej.

W BiH bezustannie wzrasta tendencja do coraz dalej idącej izolacji i segregacji w polityce oraz życiu codziennym. Jeżeli taka tendencja się utrzyma, to przyszłość państwa nie będzie pod żadnym względem lepsza. Wśród członków wspólnoty narodowej panuje przekonanie, iż Układ w Dayton był projektem niedopracowanym, który umocnił wewnętrzne podziały oraz uniemożliwił wykształcenie ponadnarodowej tożsamości obywatelskiej. Jedyną wizją przyszłości kraju w obecnym kształcie jest przystąpienie do UE. Biorąc pod uwagę zaburzenia w komunukacji trzech zwaśnionych narodów, wydaje się to perspektywa bardzo odległa, a wręcz nieosiągalna.

Pojednanie społeczeństwa bośniackiego, w tym harmonia w sferze religii i etniczności, w znacznym stopniu pozwoliłoby ustanowić świeckie państwo, a co za tym idzie rządy prawa i modernizację życia politycznego. Ujawnienie prawdy o ostatniej wojnie i właściwe uszanowanie ofiar, w tym ofiar ludobójstwa, a także wzajemne przeprosiny pozwoliłyby na stworzenie państwa nowoczesnego, wolnego od powojennych koszmarów, pogodzonego z historią, zmierzającego odważnie w przyszłość.

Czy będzie to jednak możliwe? Niestety, gdy obserwuje się współczesną Bośnię, nie widać zmian w postępowaniu politycznym i społecznym. Warto na koniec zacytować opinię dotyczącą Bośni wygłoszoną w 1855 roku francuskiego badacza Massieu de Clervala, która w żadnym stopniu nie straciła na aktualności i może być wskazówką dla jej współczesnych mieszkańców tego kraju: „Czego potrzebuje ten nieszczęsny kraj, żeby żyć i cieszyć się dobrodziejstwami cywilizacji… ? Moim zdaniem jednej rzeczy, która jest bez wątpienia trudna, ale nie niemożliwa: prawdziwego zbliżenia, pojednania między muzułmanami i chrześcijanami poprzez wypracowanie wspólnych interesów i uczuć".

Bibliografia

Bringa T. (2009), *Biti Musliman na bosanski način. Identitet i zajednica u jednom srednjobosanskom selu*, przeł. S. Krešo, Sarajevo–Zagreb.

Historia Powszechna (2008), L. Sarafini (red.), *Świat po upadku ZSSR. Czasy współczesne*, Kraków.

Jawoszek A. (2014), *Boszniacy. Literackie narracje tożsamościowe po 1992 roku*, Poznań.

Królikowska S. (2011), *Rola stereotypów płci w kształtowaniu postaw kobiet i mężczyzn wobec zdrowia*, „Nowiny Lekarskie", R. 80, nr 5, s. 387–393.

Ickiewicz-Sawicka M. (2016), *Bośniaccy muzułmanie (Boszniacy) w obliczu kryminogennego i radykalnego islamu na Bałkanach – przypadek Bośni i Hercegowiny*, [w:] A. Buras-Marciniak (red.), *Islam i muzułmanie w kulturze, literaturze i językach Słowian Południowych*, Łódź, s. 225–236.

Modelska-Kwaśniowska A. (2019), *Twórczość literacka kobiet w Bośni i Hercegowinie po 1990 roku na wybranych przykładach*, [w:] A. Buras-Marciniak (red.), *Bośnia i Hercegowina. Kultura, literatura, język, polityka*, Łódź, s. 139–164.

Rekść M. (2019), *Wyobrażenia zbiorowe społeczeństw byłej Jugosławii w XXI wieku. Perspektywa politologiczna*, Łódź.

Stevanović L. (2011), *Žene kroz istoriju balkanskog patrijarhata*, „ProFemina", specijalni broj zima/proleće, s. 123–129.

Walkiewicz W. (2000), *Jugosławia. Byt wspólny i rozpad*, Warszawa.

Waldenberg M. (2005), *Rozbicie Jugosławii*, Warszawa.

Wybranowski D. (2009), *Bośnia i Hercegowina wobec Unii Europejskiej – trudna droga ku stowarzyszeniu. Problemy i wyzwania polityki UE na Bałkanach Zachodnich na początku XXI wieku*, „Wrocławskie Studia Politologiczne", nr 10, s. 220–244.

Zabilježene – Žene i javni život u Bosni i Hercegovini u 20. Vijeku (2014), Sarajevo.

Strony www

http://www.sense-agency.com/icty/defense-contests-markale-2-shelling.29.html? cat_id=1&news_id=10056 (dostęp: 30.01.2019).

https://tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/sarajewo-bosniacki-przywodca-naser-oric-uniewinniony,888459.html (dostęp: 28.01.2020).

http://www.miesiecznik.znak.com.pl/6882012dubravko-lovrenovicbosnia-i-hercegowina-zly-pokoj-trzy-religie-historie-narody-jedno-panstwo/ (dostęp: 28.01.2020).

Anetta Buras-Marciniak

FROM YUGOSLAVIA TO BOSNIA AND HERZEGOVINA – THE IMPACT OF MUTUAL RELATIONS ON CONTEMPORARY COMMUNICATION

(Summary)

Bosnia, declared independence in March 1992, which was one of the reasons for the outbreak of a civil war regarded as the bloodiest conflict in Europe since the end of World War II. The war ended in 1995 with the signing of the peace treaty in Dayton under which Bosnia and Herzegovina became an independent country, divided into two parts: Republika Srpska (49% of the territory) and the Muslim-Croatian Federation (51% of the territory). In later years, the District of Brčko was established, inhabited by the three nations. The division has had a negative impact not only on political stability in the state, but also on the entire social life. Considering the Slavic origin of all the nations that once inhabited Yugoslavia, it was established that its national culture is characterized by a large distance of power, a high degree of collectivism, dominant feminine values and a high level of risk avoidance. Religious diversity in B&H (Bosnians – Islam, Serbs – Orthodoxy, Croats – Catholicism), significantly affects not only its national culture but also the intercultural communication within the country. The aim of the article is to explain how the effects of the last war affect contemporary intercultural communication in B&H.

Key words: Bosnia and Herzegovina, intercultural communication, politics, Srebrenica